

Taśma życia Przemysława Bystrzyckiego

Wielką jego troską był rozwój Biblioteki Raczyńskich zgodnie z zamysłem jej Fundatora, a więc zabiegał o odzyskanie zagarniętych działek fundacyjnych. Należał do członków założycieli Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Raczyńskich, uruchomił nawet zainteresowanie poznańską sprawą paryskich i londyńskich potomków Fundatora, z którymi pozostawał w przyjaźni od czasów wspólnego kazachstańskiego zesłania. Do końca życia był aktywnym, zatroskanym wiceprezesem Towarzystwa. Zabytkową księżnicę Poznania darzył miłością porównywalną do uczuć, jakie żywił do architektonicznych kochanek z Przemyśla. Oczarowanie zabytkowym gmachem narodziło się w pierwszych dniach pobytu w Poznaniu, choć spalony szkielet budowli dawał tylko wyobrażenie o jego pięknie i oryginalności. Wpatrywał się w ogorzałą kolumnadę, resztki kapiteli sterczących na tle jesiennego nieba. Obezwładniający obraz biblioteki bez książek z prześwitem ku niebu atakował go boleśnie, gdy wędrował od Garbar – przez Stary Rynek z poranionym ratuszem i pl. Wolności okolonym przysiadłymi w gruzach budynkami – ku uniwersytetowi.

W podniesionej z pogorzeli w kwietniu 1956 r. w księżnicy przy pl. Wolności odbywały się później promocje jego książek i spotkania z czytelnikami. Tu też, tak jak w okresie studiów w Bibliotece Uniwersyteckiej, odnajdował zapach książek poznany w ojcowskiej firmie wydawniczej i pogłębiał zainicjowaną w czasach przemyskich przyjaźń z foliatami.

Eugenia R. Dabertowa, *Taśma życia Przemysława Bystrzyckiego*, Bonami, Poznań 2005, s. 224-225.

Eugenia R. Dabertowa, eseistka i publicystka, autorka książek poświęconych najnowszemu wydarzeniu politycznym – jak Czerwiec 56 czy ruch „Solidarność” – a także postaciom życia publicznego, bohaterem swej najnowszej książki uczyniła poznańskiego pisarza i Honorowego Obywatela Miasta Poznania – Przemysława Bystrzyckiego. Jej *Taśma życia Przemysława Bystrzyckiego* (2005) przemierza drogi, po jakich rozwijała się biografia Pisarza: od miejsca narodzin w rodzinnym Przemyśle przez zesłanie do Kazachstanu, wędrowkę z Armią Polską przez Afrykę, szkolenie w formacji cichociemnych w Szkocji, po powrót do kraju jako skoczek w Gorcach wysłanego w misji specjalnej Naczelnego Wodza w Wielkiej Brytanii do Komendanta Głównego AK, a później więzienie w Krakowie, i w końcu towarzyszy poznańskiemu rozdziałowi jego życia. Nie jest to jednak wyłącznie prosta relacja z życia. Dabertowa dokonuje rekonstrukcji z literackiego przekazu utrwalonego w książkach Bystrzyckiego, podąża za jego myślą

i doświadczającym uczestnictwem w nurcie toczących się wydarzeń.

Powstała więc książka, o której można by powiedzieć, że została postanowiona nim zrodziła się decyzja napisania. Taka refleksja nasuwa się po jej lekturze. Źródłem inspiracji jej zdaje się być samo twórcze dzieło Bystrzyckiego, które angażując etycznie czytelnika, domaga się tym samym jego odpowiedzi. I nie jest to intencja świadomie w nie włożona, lecz wynika z samego charakteru tej twórczości, uwierzytelnionej doświadczeniem życiowym Pisarza. Kto wejdzie w grę z książkami Bystrzyckiego nie może udawać już, że nic się nie stało, że o nic nie chodzi. Gra idzie o wysoką stawkę: o człowieka, o niezmiennie wartości, o prawdę. Życie i dzieło Bystrzyckiego stanowią jedno. I nie da się rozważać twórczości tego Pisarza bez związku z jego biografiami.

Tym się tłumaczy książka Dabertowej *Taśma życia Przemysława Bystrzyckiego*, niezależnie od okoliczności, które spowodowały jej powstanie. I właśnie. Od czerwca do połowy sierpnia 2004 r. odbywały się niemal codzienne spotkania obojga. Rozmowy z tych spotkań zostały nagrane na taśmę dźwiękową. Spisany i uporządkowany przez autorkę materiał stanowi pierwszą część książki. Z pozoru wywiad-rzeka – w rzeczywistości jest swobodnie toczącą się opowieścią Bystrzyckiego, czasami tylko przerywaną „pytaniem-podpowiedzią regulującą rytm narracji” – jak pisze Autorka we *Wstępie*. Zapis tej opowieści wiernie podąża za myślą Pisarza – dygresjami, zastanowieniami, odtwarza składnię zdań, dając niemal wyczuwalne wrażenie obecności osoby, brzmienia głosu, oddechu, mimiki i gestu. Sytuacja rozmowy jest sytuacją intymną. W niej wypowiedzane słowo Pisarza wyrażane jest wprost, bez skrywania się za zasłoną wykreowanej literacko rzeczywistości, w którą wpisuje on ukryte przesłanie. Ta bezpośredniość wypowiedzi była możliwa wobec słuchacza wrażliwego i rozumiejącego, człowieka bliskiego duchowo, jakim właśnie dla Bystrzyckiego była Dabertowa. Co więcej, we *Wstępie* do książki Autorka zaznacza, iż to wyznanie życia było testamentem Pisarza, którego ona stała się egzekutorem. Oboje poznali się w 1980 r., a dozgonnie zbratała ich idea „Solidarności” i wspólnie wyznawane wartości. I tylko w takim porozumieniu ten zapis na taśmie dźwiękowej był możliwy, temu teraz zawdzięczamy tę książkę.

Przeprowadzająca wywiad Dabertowa była nie tylko wrażliwym słuchaczem, lecz także redaktorem i komentatorem tekstu. Z wielu fragmentów wypowiedzi pracownice złożyła płynnie toczącą się opowieść, którą dodatkowo opatrzyła rzeczowym komentarzem w przypisach. Ta druga narracja umiejscawia opowiadane wydarzenia w kontekście historii, nadającym im pona-

dindywidualny wymiar, w którym spotykają się losy tysięcy Polaków zesłańców i żołnierzy Polski walczącej. Sama zaś historia – rozpisana zostaje na los poszczególny.

Przerwana śmiercią opowieść zyskała swój dalszy ciąg. Autorka dokonuje rekonstrukcji biografii, uzupełniając ją o okres



Ostatnia fotografia Przemysława Bystrzyckiego wykonana podczas spotkania w Muzeum Literackim H. Sienkiewicza Biblioteki Raczyńskich 6 września 2004 roku

przed 1939 i po 1946 roku. Jej podstawą uczyniła dzieła Pisarza, nadto wyzyskała wiedzę o nim zebraną przez lata bliskich kontaktów i rozmów oraz informacje najbliższych. Taki projekt metody zbudowania życiorysu znajduje swoje uzasadnienie w samej twórczości pisarza, o czym mówiłam na wstępie, ale i niegdyś sam Pisarz zgodził się z takim projektem, gdy została rzucona mimochodem sugestia odtworzenia biografii z napisanych książek.

Z okrucichów rozsianych po tekstach Autorka buduje dzieje życia, poczynając od dziejów rodziny jeszcze sprzed narodzin jej bohatera. Zabieg rekonstrukcji zastosowany przez Dabertową posłużył nie tylko odtworzeniu szczegółów biografii, wziętych w środowiskowej i obyczajowej optyce, ale również pozwolił także interesująco wnikać w ten moment procesu twórczego, który wiąże go z biografią autora (staje się jej elementem), a dalej jeszcze – dostrzec jak los książki wyznacza wręcz nieraz przebieg zdarzeń w życiu Pisarza. Rozgrywającym się na pierwszym planie wydarzeniom dorysowane zostało tło dalszych i bliższych, ograniczonych do lokalnego środowiska, wydarzeń politycznych i społecznych. Na użytek tej książki na jej karty wprowadzona zostaje historia, ta dziejąca się aktualnie i ta echem odbita, już dokonana. Dabertowa posługuje się nią ze znajomością działania jej mechanizmów i zależności między poszczególnymi faktami. Poprzez nie odczy-

dokończenie na s. 5